

Buduj niezniszczalne

Autor: Katarzyna Zychla



Jest stół
Na stole chleb i coś do
chleba
I rozmów więcej niż
kromek

Kwitną rumianki w szklanym wazonie
Kuchnia pachnie naleśnikami

Czasem jest lepiej czasem gorzej
W małym świecie Kowalskich
Czasem więcej kurzu na ślubnym portrecie
Czasem mniej smutku

Gdy Tata przytuli Mamę
a Siostra przeprosi młodszego Brata
To nic że smarkacz i wciąż podsłuchuje
Kiedy ona rozmawia przez telefon

Zgoda buduje
Jest zaprawa obietnic i skała wiary
Miłość dojrzewa niespiesznie topi lód
Nieporozumień

Dom pod ochroną nieba
Aniołowie dwoją się i troją
Czasem tak źle że tylko się i płakać
Wtedy trzeba Boga wziąć za Słowo

I dalej iść
Ręka w rękę serce w serce
Bez wymówek bo dom
Tylko na Skale

Tylko z Nim, Bogiem Odwiecznym
Będzie trwał
Kto z Nim buduje

Buduje niezniszczalne